

Działają już wszystkie punkty darmowych porad. Nie ma ani oficjalnych skarg ani pochwał. Co trzeba udoskonalić da się ocenić dopiero z czasem.

To główne wnioski z posiedzenia sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które odbyło się 10 lutego br. W trakcie spotkania posłowie przyjęli informację ministra sprawiedliwości na temat realizacji postanowień ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.

*- Od 1 lutego działają już wszystkie przewidziane punkty nieodpłatnej pomocy prawnej. Jest ich 1524. Zakładano, że 743 z nich prowadzić będą organizacje pozarządowe, jednak w praktyce powierzono je 642 organizacjom. Stało się tak m.in. z powodu niewyłonienia żadnej organizacji w otwartym konkursie ofert, czy też niepodpisania przez wyłonioną organizację umowy o prowadzenie punktu – wyjaśniał Łukasz Piebiak, podsekretarz stanu w resorcie sprawiedliwości. Pozostałe 882 punkty są prowadzone przez adwokatów i radców prawnych. – Nie znamy jeszcze liczby udzielonych porad. Takie dane będziemy właśnie otrzymywać. Będą znane po 10 lutego – dodawał wiceminister. Łukasz Piebiak przyznał także, że ze względu na opóźnienia w uruchomieniu środków przez rząd w styczniu nie działało jeszcze kilkadziesiąt punktów. Podkreślił jednak, że jest to już przeszłość.*

### Nie każdy może

Wystąpienie wywołało szereg pytań ze strony posłów. Niektóre były powtórką tego, co budziło wątpliwości jeszcze na etapie prac legislacyjnych. Tak było na przykład z definicją osób uprawnionych do nieodpłatnej pomocy prawnej. Ocenia się, że ustawa dotyczy 21 mln osób, w tym 3 mln biednych, jednakże taka liczba nie oznacza, że zakres ustawy jest wystarczający. A w praktyce odmowa pomocy jest źle odbierana przez społeczeństwo. – *Dobrze byłoby wiedzieć kto odchodzi z kwitkiem i dlaczego – proponowała poseł PiS Anna Kwiecień. – Powinniśmy chyba spotkać się po pierwszym kwartale, żeby uzyskać dane – dodawała. Jednakże w ocenie wiceministra resortu sprawiedliwości uzyskiwanie takich danych nie jest aktualnie technicznie możliwe. A to dlatego, że wymaga zmian w prawie, jednak nie na zasadzie szybkiej nowelizacji ustawy.*

*– Czy są ograniczenia w udzielaniu porad, bo takie głosy do mnie docierają. Ile to kosztuje państwo? – dopytywała poseł PiS Beata Matysiak - Pielucha.*

*- Krąg osób uprawnionych do nieodpłatnych porad definiuje ustawa. Nie obejmuje wszystkich mieszkańców i jest to wybór ustawodawcy – odpowiadał wiceminister Piebiak. Tłumaczył on także, że ewentualne poszerzenie katalogu beneficjentów będzie łączyło się ze wzrostem kosztów realizacji tego zadania, na które w tym roku przeznaczono 94 mln zł, w latach kolejnych środki te wzrastają, np. w roku 2017 będzie ich o 2 mln więcej.*

Kuriozum ustawy jest np. to, że nie obejmuje grup najbardziej potrzebujących, czyli np. samotnych rodziców borykających się z problemem egzekucji alimentów. Jednak z pomocy może skorzystać dziecko takiego rodzica. Zatem w praktyce rodzic może w jego imieniu przyjść po pomoc do punktu porad.

### Dyskusyjna jakość

Poseł PiS Jerzy Wilk kwestionował jakość udzielanych porad. Twierdził, że darmową pomoc świadczą

prawnicy słabi i tani. Popierał także zarzut słabej dostępności do bezpłatnych prawników. – *Porady pewnie są dobre i gorsze. Ustawa funkcjonuje niewiele ponad miesiąc. To trochę wcześnie, żeby ją ocenić* – ripostował Łukasz Piebiak. Wyjaśnił on ponadto, że do Ministerstwa Sprawiedliwości nie wpływają skargi na osoby niekompetentne. Jeśli takowe dotrą, resort będzie się nimi zajmował. Z kolei Karol Dąlek, zastępca dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych w resorcie przypominał, że poziom pomocy udzielanej przez adwokatów i radców prawnych musi być zgodny z obowiązującymi zasadami. Nad prawidłowością wykonywania zawodu przez te grupy prawników czuwają zaś korporacje zawodowe.

### Po interwencji

Podczas dyskusji pojawiały się także propozycje, aby punkty nieodpłatnej pomocy prawnej pomagały także w interwencjach prawnych. W ocenie europosła Janusza Wojciechowskiego Polacy nie potrzebują kolejnego dostępu do porad prawnych, bo ten już jest zapewniony. Brakuje natomiast miejsc, które pomogłyby interweniować w rozwiązywaniu problemów. – *Ludzie potrzebują sprawiedliwości. Pomoc prawna powinna być połączona z interwencją. Ludzie odsyłani od drzwi do drzwi, bo im nie przysługuje pomoc prawna czują się fatalnie* – argumentował europoseł.

Dziś z prośbą o interwencję obywatel może zwrócić się do biura poselskiego, senatorskiego czy do Rzecznika Praw Obywatelskich. Jednak i tam nie zawsze znajdzie pomoc. Jak przypominał poseł PO Waldy Dzikowski, są sytuacje, w których posłowie muszą odmówić interwencji. – *Muszę jednak zawsze wyjaśnić danej osobie dlaczego tak się dzieje* – mówił. Przedstawiciele resoru sprawiedliwości tłumaczyli zaś, że pojęcie porad prawnych jest węższe niż porad obywatelskich a minister nie jest organem pomocy społecznej.

Pojawiały się także pomysły, aby to starostwie czy wójtowie nadzorowali udzielanie porad. Taka propozycja byłaby z wielu względów trudna do zaakceptowania. Dyrektor Dąlek przypominał, że adwokatów i radców prawnych obejmuje tajemnica zawodowa a nie każdy władarz jednostki samorządowej jest prawnikiem, który może ocenić jakoś porady.

### Nie pochopnie

Głos w dyskusji zajął także Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich. Potwierdził on informację resortu co do tego, że działają już wszystkie punkty pomocy. Także i on przyznawał, że na obecnym etapie trudno jest oceniać kwestie ich działalności. Przypomniał także, że same powiaty w trakcie prac legislacyjnych zastanawiały się, czy punkty nie powinny świadczyć pomocy obywatelskiej. – *Poruszana była także kwestia, aby pomocą objąć szerszy krąg uprawnionych. Jednak nasze uwagi nie zostały uwzględnione* – zaznaczał. Dyrektor Kubalski zwrócił się także z apelem, aby nie dokonywać pochopnie oceny tego, jak w praktyce funkcjonuje realizacja ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej i w konsekwencji jej nie nowelizować bez głębszego zastanowienia. Jak uzasadniał, do tego potrzebna jest perspektywa co najmniej kwartału oraz dane statystyczne a nie na przykład doniesienia prasowe, które nie koniecznie są wiarygodnym źródłem. Grzegorz Kubalski oceniał, że w zmniejszeniu liczby odsyłanych z punktów pomocy osób nieuprawnionych pomóc może odpowiednie informowanie o tym, komu poradnictwo przysługuje. Argument ten podzielił wiceminister Piebiak.

### Powiatowy rzecznik

## Nieodpłatna pomoc prawna – jeszcze za wcześnie na oceny

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 14, luty 2016 09:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 1444

---

Odnosząc się do pomysłu ewentualnych interwencji dyrektor Kubalski zaproponował, aby wzorem powiatowych rzeczników praw konsumenta powstali powiatowi rzecznicy praw obywatelskich. W kwestii kontroli jakości udzielanych porad Grzegorz Kubalski przyznał, że powinny się tym zajmować korporacje zawodowe a nie samorządowe.

Na koniec poseł KUKIZ'15 Andrzej Maciejewski, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zaproponował, aby Związek Powiatów Polskich zebrał wnioski i sugestie wynikające z funkcjonowania ustawy w praktyce. Ministerstwo Sprawiedliwości poprosił o udostępnienie danych z kart nieodpłatnej pomocy. Na bazie tych materiałów jeszcze w tym roku Komisja będzie mogła dokonać merytorycznej a nie politycznej oceny zagadnienia.